

## WYROK

# Dostał karę 5 tys. zł i nie mógł się bronić

Zawieszenie biegu terminu dotyczy także decyzji sanepidu – orzekł sąd.

**PANDEMIA  
KORONAWIRUSA**  
rp.pl/koronawirus



RENATA KRUPA-DĄBROWSKA

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku uznał, że doszło do zawieszenia biegu terminu na wniesienie odwołania od decyzji sanepidu z administracyjną karą pieniężną. To ważne orzeczenie. Zdaniem sanepidu do decyzji związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem Covid-19 w ogóle nie stosuje się zawieszenia biegu terminów administracyjnych.

## Bez zawieszenia

W tym konkretnym wypadku państwowy powiatowy inspektor sanitarny nałożył w kwietniu karę w wysokości 5 tys. zł za złamanie zakazu przemieszczania się. Ukarany odwołał się do wojewódzkiego inspektora sanitarnego. Ten stwierdził, że skargę wniósł po terminie, bo w maju. Termin na wniesienie odwołania wynosił 14 dni od daty otrzymania decyzji.

Wojewódzki sanepid przyznał, że, owszem, obowiązywała wtedy ustawa z 2 marca 2020

## OPINIA DLA „RZECZPOSPOLITEJ”

### JACEK LIPUT

radca prawny, counsel  
w Kancelarii Prawnej Gawroński  
& Partners



MATPRAS

Orzeczenie sądu jest racjonalne. Zagadnienie sprowadzało się do tego, czy termin na wniesienie odwołania od decyzji o karze pieniężnej rozpoczął swój bieg na zasadach ogólnych wynikających z k.p.a., czy też nie – z uwagi na ówczesnie obowiązujące przepisy tzw. specustawy Covid-19. Co istotne, sąd w tej sprawie w ogóle nie rozstrzygał zasadności samej kary, lecz jedynie kwestię terminu na złożenie odwołania. Dostrzegł, że stanowisko organów było niespójne. Z jednej strony ograniczono stronie prawo wypowiedzenia się o zebranych dowodach przed wydaniem decyzji, z powołaniem się na niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzkiego. Z drugiej strony wymagały, aby strona dochowała ogólnego terminu na odwołanie pomimo epidemii. Sąd dostrzegł, że taka dwoistość i, co więcej, nieuwzględnienie szerszego kontekstu społecznego sprawy nie sprzyjają budowaniu zaufania obywateli do władzy publicznej.

r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem Covid-19, która przewidywała zawieszenie biegu terminów procesowych i sądowych (art. 15 zzs ust. 1 tej ustawy). Nie dotyczyło ono jednak terminów związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem Covid-19 oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (art. 15 zzt tej ustawy). A tak było w tym konkretnym wypadku.

Skarżący nie zastosował się do ograniczeń z rozporządzenia Rady Ministrów z 19 kwietnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii.

## Wolno się odwołać

Innego zdania niż sanepid był WSA, do którego wpłynęła skarga ukaranego. Przyznał rację sanepidowi, że kara pienięż-

na ma charakter represyjny i służy zapobieganiu, przeciwdziałaniu i zwalczaniu Covid-19. Nie można jednak odmówić słuszności innym zarzutom skargi, mianowicie że sam termin na wniesienie odwołania miał charakter procesowy, a więc powinien mieć do niego zastosowanie art. 15 zzs ust. 1 pkt 6 ustawy o Covid-19. Od terminu do wniesienia odwołania „uzależnione było bowiem udzielenie ochrony prawnej przed organem”, np. sanepidem.

Według WSA skarżący słusznie wskazał, że przepisy nakładające sankcje, w szczególności w okresie stanu epidemii, powinny być interpretowane ściśle, choćby w świetle art. 7a k.p.a. Przepis ten mówi, że jeżeli przedmiotem postępowania administracyjnego jest nałożenie na stronę obowiązku bądź ograniczenie lub odebranie stronie uprawnienia, a w sprawie pozostają wątpliwości co do treści normy prawnej, wątpliwości te są rozstrzygane na korzyść strony, chyba że sprzeciwiają się temu sporne interesy stron albo interesy osób trzecich, na które wynik postępowania ma bezpośredni wpływ.

Dlatego skarżący miał prawo odwołać się od decyzji. Doszło bowiem do zawieszenia terminu.

/©  
**Sygnatura akt:** II SA/Bk 527/20